

Sygnatura akt VI Ka 190/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. J. K. (1) syna J. i M.,**

ur. (...) w miejscowości S.

oskarżonego z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 23.01.2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych i biopaliw

2. A. K. (1) syna C. i J.,

ur. (...) w Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 23.01.2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych i biopaliw

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę J. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 listopada 2014 r. sygnatura akt II K 720/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 455 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

- poprawia błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonym kwalifikując ten czyn jako występki z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych przy zast. art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk,

- jako podstawę wymiaru kar wobec obu oskarżonych wskazuje art. 23 ust. 1 powołanej ustawy przy zast. art. 11 § 3 kk i art. 4 § 1 kk, wymierzając obu oskarżonym obok kary pozbawienia wolności na mocy tego przepisu kary grzywny w kwotach po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 (dziesięć) złotych i wymierza im opłatę za obie instancje w wysokości po 2.180 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 190/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 15 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 19 listopada 2014r., w sprawie o sygn. II K 720/13, uznał oskarżonych J. K. (1) i A. K. (1) za winnych tego, że w dniu 4 lipca 2005r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu wraz z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zbiornikach należących do firmy (...) Sp. jawna, której są współwłaścicielami, gromadzili i dokonywali obrotu paliwami ciekłymi niespełniającymi wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie „Wymagań jakościowych dla paliw ciekłych” z dnia 16 sierpnia 2004r. oraz wymagań PN-EN590:2005(U) „Paliwa dla pojazdów samochodowych. Oleje napędowe. Wymagania i metody badań”, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych i biopaliw i za to na mocy art. 23 ust. 1 powołanej wyżej ustawy wymierzył obu oskarżonym karę po 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie po myśli art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wobec każdego z nich na okres próby wynoszący 2 lata.

Na mocy art. 44 § 6 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci trzech próbek kontrolnych substancji ropopochodnych, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), zabezpieczonych na terenie bazy firmy (...) i przechowywanych w Wojskowym Instytucie Techniki Inżynierskiej we W..

Nadto zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiedli Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...) oraz obrońcy obu oskarżonych.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...), zaskarżając powyższy wyrok na niekorzyść obu oskarżonych, w części dot. orzeczenia o karze oraz podstawy jej wymierzenia, zarzucił mu:

1. obrażę prawa materialnego, a to art. 4 § 1 kk, poprzez niewskazanie w sentencji skarżonego orzeczenia, iż uznanie oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw oraz wymierzenie im kar nastąpiło przy uwzględnieniu norm wyrażonych w art. 4 § 1 kk;

2. rażąco niewspółmierność wymierzonych oskarżonym kar, które nie spełnią swojej roli w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej, poprzez wymierzenie im jedynie kar po 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, bez orzekania kar grzywnien, w sytuacji, gdy oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uzupełnienie sentencji skarżonego orzeczenia poprzez wpisanie wszystkich zastosowanych wobec oskarżonych przepisów ustawy karnej, w szczególności art. 4 § 1 kk, oraz orzeczenie wobec oskarżonych kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 kk w licznie 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych.

Obrońca oskarżonego J. K. (1), zaskarżając powyższy wyrok w całości, podniósł, iż nie dość, że oskarżonego skazano na podstawie badania za każdym razem tylko jednej próbki paliwa – zamiast prawem przewidzianych trzech próbek – to za każdym razem próbka ta nie była próbką pobraną z jego paliwa, tylko próbką, która pojawiła się niewiadomo skąd – być może z innego postępowania prowadzonego przez (...) wobec całkowicie innej osoby. Zdaniem obrońcy zatem nie można uznać tego materiału rzekomo dowodowego za cokolwiek innego, niż za

jawnie bezprawną prowokację, wobec czego jedynym możliwym wyrokiem jest uniewinnienie oskarżonego – a w konsekwencji poszukiwanie winnych tej prowokacji po to, by ponieśli jej konsekwencje.

Obrońca oskarżonego J. K. (1) zarzucił wyrokowi zatem obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 5 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 kpk, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, nieudowodnienie winy oskarżonemu, oparcie się na dowodach nie wykazujących winy oskarżonego, nieuwzględnienie zasady *in dubio pro reo*, a co za tym idzie niezgromadzenie danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. Powyższe spowodowało błędną interpretację całokształtu okoliczności mających znaczenie w zakresie popełnienia bądź nie przestępstwa przez oskarżonego oraz interpretacji zebranego w sprawie materiału dowodowego, który w żaden sposób nie uzasadnia uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Co więcej – Sąd nie wskazał w jakim zakresie uznał podstawy oskarżenia – czy dotyczy to wszystkich trzech zbiorników, czy też jednego lub dwóch z nich. Wyrok nie jest zrozumiały;

2. art. 170 § 1 pkt 3 i 4 kpk, poprzez dopuszczenie do postępowania dowodu w postaci próbek paliwa pobranych w sposób sprzeczny z prawem w sytuacji, kiedy dowód taki jest – jako sprzecznie z prawem uzyskany – nieprzydatny do stwierdzenia winy oskarżonego, a którego nie da się ponownie przeprowadzić z powodu jego braku. Pobranie próbek paliwa nastąpiło sprzecznie z przepisami prawa zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 marca 2004r. w sprawie sposobu pobierania próbek;

3. art. 170 § 1 pkt 3 i 4 kpk, poprzez dopuszczenie do postępowania dowodu w postaci wyników badania próbek paliwa, wśród których brak jest próbek pobranych ze zbiorników należących do firmy oskarżonego K., w sytuacji, kiedy dowód taki jest – jako nie mający żadnego związku z oskarżonym – nieprzydatny do stwierdzenia winy oskarżonego, jako, że z protokołów badania próbek wynika, że próbki nr (...) - (...) (...) - (...), (...) - (...) (...) - (...), (...) - (...) (...) - (...) nie zostały przekazane do badania, co szczegółowo opisane jest w pkt II uzasadnienia;

4. art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 7 kpk, poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności sytuacji opisanej w pkt II uzasadnienia – a dotyczącej braku przekazania do badania próbek paliwa nr (...) - (...) (...) - (...), (...) - (...) (...) - (...), (...) - (...) (...) - (...) ze zbiorników oskarżonego K. i oparcia wyroku skazującego na wynikach badań innych próbek (o innych numerach) pochodzących z nieznanymi źródeł – na pewno innych, aniżeli zbiorników należących do oskarżonego K..

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego A. K. (1), zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa opisanego w zarzucie aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych i biopaliw, chociaż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie temu oskarżonemu winy, zwłaszcza wyczerpania znamion (czy choćby jednego znamienia czynnościowego) w/w przepisu, zwłaszcza, że istnieje w sprawie poważna wątpliwość co do przekazania próbek paliwa o nr (...) - (...) (...) - (...), (...) - (...) (...) - (...) oraz (...) - (...) (...) - (...) ze zbiorników oskarżonych;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 pkt 3 i 4 kpk poprzez dopuszczenie dowodów w postaci rzeczowych próbek paliwa ze zbiorników oskarżonych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami (tj. Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 marca 2004r. w sprawie sposobu pobierania próbek) – a zatem nie mogący służyć za podstawę stwierdzenia ustaleń faktycznych, jak i winy oskarżonego;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 5 kpk oraz art. 7 kpk poprzez naruszenie podstawowych zasad procesu karnego, odpowiednio zasady *in dubio pro reo*, a także swobodnej oceny dowodów przez Sąd;

4. naruszenie art. 424 § 1 kpk gdyż wyrok jest uzasadniony w sposób lakoniczny, nie odnoszący się do zgłaszanych zarzutów obrońców, a także do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, który do winy się nie przyznał, składając obszerne wyjaśnienia, co powoduje, iż obrońca nie może w pełni wdać się w polemikę z takim rozstrzygnięciem.

Stawiając takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów z tytułu udzielonej pomocy prawnej jako obrońcy z wyboru, przy uwzględnieniu wszystkich instancji w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych są bezzasadne, dlatego nie zasługują na uwzględnienie zawarte w nich wnioski o uniewinnienie oskarżonych. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również tym wskazanym przez skarżących. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 kpk – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 kpk), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 kpk, a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ponieważ obie apelacje obrońców oskarżonych zawierają w swej treści częściowo tożsame zarzuty, zostaną one w pierwszej kolejności omówione łącznie w tym zakresie, a następnie w ich pozostałych częściach. Rozważając zatem podniesione zarzuty tych apelacji nie sposób pominąć, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część zgromadzonego materiału dowodowego – tego, w oparciu o który powinny być czynione ustalenia faktyczne – w postaci wyjaśnień oskarżonych w powiązaniu z treścią przywołanej opinii rzeczoznawcy R. R., stanowiącej w niniejszej sprawie dokument prywatny, podlegający ocenie zgodnie art. 7 kpk. Oczywistym jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonych. Swobodna ocena dowodów jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. akt II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Podobnie również zasada *in dubio pro reo* – wyrażona w przepisie art. 5 § 2 kpk – nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów, a jeżeli z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia i oceny zachowania oskarżonego, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu, bowiem w takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (tak wyrok SN z dnia 27 II 1998r., sygn. akt III KKN 407/96, Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk, zaś zupełnie nie wspólnego nie ma z zasadą *in dubio pro reo* – wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 kpk.

Obrońcy w środkach odwoławczych formułowali zarzuty dwojakie dot. meritum niniejszej sprawy – w pierwszej kolejności poddając w wątpliwość prawidłowość pobrania próbek paliwa, z powołaniem się na treść rozporządzenia

Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 marca 2004r. w sprawie sposobu pobierania próbek oraz sporządzoną przez rzeczoznawcę opinię z dnia 10 lutego 2012r., a następnie konstruując zarzut jeszcze dalej idący, bo kwestionujący tożsamość rodzaju próbek pobranych ze zbiorników w obecności oskarżonego J. K. do badań z tymi, które faktycznie zostały przekazane do badania.

Nie ulega wątpliwości w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, iż w dniu 4 lipca 2005r. zostały pobrane ze zbiorników nr 3, 5 oraz z cysterny samochodowej (o nr rej. ciągnika (...)) i cysterny (...) ogólne próby oleju – każdorazowo w łącznej ilości po 1,5 dm⁽³⁾, którymi napełniono następnie 3 butelki z tworzywa sztucznych o pojemności 0,5 dm⁽³⁾ każda, po czym, po oplombowaniu, jedną z zabezpieczonych prób pozostawiono podmiotowi kontrolowanemu, drugą w Urzędzie Celnym w G., a trzecią przekazano do analizy. Ponadto z wymienionych trzech zbiorników pobrano ogólne próby oleju do probówek (napełniając 1 probówkę płynem z każdego zbiornika z odpowiednim odczynnikiem), ustalając brak zabarwienia fazy dolnej na kolor czerwony, a więc brak zawartości w badanych olejach znacznika S. Y. (...). Z tego drugiego badania próby (po jednej ze zbiornika) zabezpieczono urzędowo, przekazując funkcjonariuszom Urzędu Celnego.

Protokoły z pobrania prób oleju ze zbiornika nr 3 (k. 101, 102) o nr Urzędu Celnego (...) - (...) (...) - (...) (prawdopodobnie z mylnym oznaczeniem roku) i nr 5 (k. 103, 104) o nr (...) - (...) (...) - (...), zostały bez zastrzeżeń podpisane przez obecnego w czasie kontroli J. K. (1), który wskazywał spółkę (...) jako właściciela pobranego paliwa, zaś protokoły z pobrania paliwa z cysterny (k. 106, 107) o nr (...) - (...) (...) - (...) i ponownie mylnie (...) - (...) (...) - (...), podpisał kierowca ciągnika J. K. (3), składając stosowne oświadczenie dot. właścicieli kierowanego przez niego pojazdu i źródła pochodzenia paliwa. Analiza dokumentów znajdujących się w aktach sprawy dowodzi, wbrew zarzutom apelujących, iż wskazane wyżej próbki, pobrane ze zbiorników nr 3, 5 i z cysterny, zostały przekazane przez upoważnionego pracownika zlecającej KWP w K. do (...) Sp. z o. o. w C. już w dniu ich pobrania, tj. w dniu 4 lipca 2005r., a badania zakończono już w dniu następnym. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się jedynie jeden „Protokół odbioru próbek” (k. 419), o nr laboratoryjnym (...): (...), odnoszący się do próbki „olej napędowy ON”, ok. 0,5 dm⁽³⁾, pochodzącej z autocysterny o wskazanych wyżej numerach rejestracyjnych, przyjętej bez zastrzeżeń w opakowaniu plastikowym, zaplombowanym, czystym i właściwym, to jednak z innych dokumentów, zalegających na k. 140 – 151 akt, wynika niezbicie, iż pozostałe próbki, pobrane ze zbiorników nr 3 i 5, którym nadano odpowiednio nr (...): (...) i (...): (...), przyjęto także w laboratorium tego samego dnia, tj. dnia ich pobrania, kończąc badania 5 lipca 2005r. i przekazując zleceniodawcy KWP K. sprawozdania z badań wraz z pismami przewodnimi w dniu 7 lipca 2005r. Nie może budzić zatem żadnych wątpliwości to, iż próbki pobrane ze zbiorników należących do oskarżonych oraz z cysterny były tymi samymi próbkami, które następnie poddano specjalistycznym badaniom laboratoryjnym, gdy przeprowadzi się szczegółową analizę wskazanej powyżej dokumentacji. Wszak trzeba podkreślić to, iż każde ze sprawozdań z badań (począwszy od k. 140 i nast.) zawiera oznaczenie zleceniodawcy (KWP K.), przedmiotu badań (próbka paliwa w opakowaniu plastikowym w ilości ok. 0,5 dm⁽³⁾, opisana jako - próbka paliwa „zbiornik nr 3”, próbka paliwa „zbiornik nr 5” i próbka paliwa „autocysterna nr rej. (...) – ciągnik, nr rej. (...) – cysterna), ze wskazaniem kolejnego nr laboratoryjnego (...) oraz sygnatury akt sprawy, której zlecenie dotyczyło, tj. sprawy V Ds. 24/04, pod którą to w istocie sprawa ta toczyła się pierwotnie. Już w dniu przyjęcia zlecenia, tj. 4 lipca 2005r., przeprowadzono badania trzech opisanych próbek paliwa na zawartość siarki, przekazując wyniki KWP K. (k. 151, 424), a trzy dni później wysyłając trzy kompleksowe sprawozdania.

Obrońca oskarżonego J. K. (1), kwestionując prawidłowość i rzetelność przekazanych próbek oraz wykonanych badań, powołuje się na pismo Urzędu Celnego w G. z dnia 5 lipca 2005r. (k. 99-100), adresowane do KWP w K., a stanowiące dokument przekazania w załączeniu próbek oraz całości dokumentacji dot. ich poboru. Nie sposób zgodzić się jednak ze skarżącym, gdy wywodzi z tego, iż próbki pobrane 4 lipca 2005r. w obecności oskarżonego J. K., z nadanym im przez Urząd Celny oznaczeniem – odpowiednio nr (...) - (...) (...) - (...) (zb. nr 3), (...) - (...) (...) - (...) (zb. nr 5) oraz (...) - (...) (...) - (...) (cysterna), nie zostały poddane badaniom, zaś sama opinia, w oparciu o którą czyniono ustalenia faktyczne, dotyczy badania jakichś nieznanymi próbek, pochodzących z zasobów Centralnego Biura Antykorupcyjnego, o odpowiednich nr (...), które pojawiają się po raz pierwszy w laboratorium przekazane przez Policję w dniu 4 lipca 2005r. Dogłębna analiza dokumentów zgromadzonych w sprawie, a omówionych szczegółowo

wyżej, pozwala na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, iż już w dniu pobrania próbek, tj. w dniu 4 lipca 2005r., mimo treści powołanego wyżej pisma Urzędu Celnego, próbki te, w ilości trzech, o nr nadanym im przez organ kontrolujący - (...) - (...) (...) - (...) (zb. nr 3), (...) - (...) (...) - (...) (zb. nr 5) oraz (...) - (...) (...) - (...) (cysterna), zostały przekazane przez uprawnionego funkcjonariusza KWP w K. do akredytowanego laboratorium, gdzie nadano im własny nr – odpowiednio (...): od (...) do (...), zaś pismem z dnia następnego przekazano Policji dokumentację dot. pozostałych pobranych próbek w dniu 4 lipca 2005r., tj. ze zbiornika nr 1 i 2 oraz z cysterny na (...) nr rej., należącej do syna oskarżonego. Podkreślić trzeba w tym miejscu i to, że dopiero 22 sierpnia 2005r. dopuszczono dowód z opinii biegłego w zakresie badania trzech w/w, pozostałych próbek, zaś sprawozdania z ich badań pochodzą dopiero z dnia 25 sierpnia 2005r.

Skarżący nadto powołując się na treść sprawozdań z badań pozostałych próbek (k. 122-137) i wskazując na oznaczenie numerowe próbek – jako przedmiotu badań - nadane im przez Urząd Celny ((...) - (...) (...) - (...) – zb. nr 1, (...) - (...) (...) - (...) – zb. nr 2 oraz (...) - (...) (...) - (...) – cysterna) nie zauważa jednak, iż z treści tych dokumentów wynikają także i numery nadane im przez laboratorium – tj. nr (...).

Analizując treść dokumentów przywołanych wyżej, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadnym zatem zarzut obu obrońców oskarżonych dot. niewłaściwego, czy wręcz błędnego oznaczenia i weryfikacji próbek przekazanych do badania, ich weryfikacja bowiem jest możliwa i niewątpliwa na podstawie protokołów pobrania próbek, protokołu odbioru próbek i treści sprawozdań z wykonanych badań. Oznaczenia podmiotu zlecającego, przedmiotu badań (a więc nr zbiornika czy też nr rej. ciągnika z cysterną), nade wszystko zaś przywołanie sygnatury sprawy, której owe badania dotyczyły, są w swej wymowie jednoznaczne, nie pozostawiając wątpliwości co do prawidłowości i rzetelności badań próbek właściwych, tj. tych pobranych w obecności oskarżonego J. K..

Podobnie nie sposób zgodzić się z obrońcami oskarżonych, gdy kwestionują kategorię paliwa z jakiego pobrano próbki, tym samym poddając w wątpliwość ustalenia biegłych dot. wymagań ustawowych dla przyjętych paliw ciekłych. Obrońcy oskarżonych wskazują na to, że spółka (...) handlowała różnymi rodzajami paliwa, a zatem gdyby okazało się, iż w zbiornikach podlegających kontroli znajdował się olej opałowy zamiast oleju napędowego – oskarżeni nie odpowiedzialiby za zarzucane im przestępstwo, dodatkowo obrońca J. K. wspiera swe racje treścią pisma Naczelnika Urzędu Celnego w G. z dnia 8 stycznia 2007r. (k. 69) oraz oznaczeniem dystrybutorów, wynikającym z protokołu oględzin miejsca i rzeczy (k. 94 i nast.). Nie zauważa jednak ten skarżący, iż wskazane przez niego pismo dotyczy przeprowadzanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej kontroli podatkowej, dotyczącej obrotu przez spółkę (...) olejem opałowym i stwierdzenia braków formalnych na oświadczeniach dot. przeznaczenia tego oleju, co jednak w żaden sposób nie wpływa na ustalenia w niniejszej sprawie. Wszak z treści pisma zalegającego na kartach kolejnych w aktach sprawy wynika niezbicie, iż przedmiotem działalności omawianej spółki była m. in. sprzedaż detaliczna paliw, sprzedaż hurtowa paliw stałych, ciekłych, gazowych oraz produktów pochodnych, a przeprowadzona kontrola podatkowa, zakończona w grudniu 2006r., dotyczyła ustaleń sprzedażowych paliw różnego rodzaju przez kontrolowany podmiot. Gdy idzie zaś o wskazane przez tego obrońcę oznaczenia dystrybutorów, faktycznie z ich oględzin wynika, iż dystrybutory o nr 3 i 4, z numerami (...) i (...), były opisane jako „ON”, zaś dystrybutor o nr 5, z nr (...), opisany był jako „Pb”. Jest prawdą, iż oznaczenia te najprawdopodobniej pochodzą sprzed wielu lat, to jednak nie sposób w oparciu o nie wywodzić rodzaju paliwa pobranego do badań, podobnie zresztą jak i z oznaczeń ogólnikowych wskazanych na k. 116 spisu i opisu rzeczy. W tym miejscu bowiem trzeba podkreślić z całą mocą, iż rodzaj paliwa składowanego w zbiornikach spółki wynikał jednoznacznie, poza rzecz jasną treścią szeregu dokumentów składowanych w aktach sprawy, z dowodów osobowych, w tym zwłaszcza z wyjaśnień samego oskarżonego K., który konsekwentnie wskazywał na użytkowanie przez (...) zbiorników nr 3-5 oraz składowanie w dniu kontroli w zbiorniku nr 4 oleju opałowego lekkiego (barwy czerwonej) w ilości ok. 10 tys. litrów, zaś w zbiornikach nr 3 i 5 oleju napędowego – odpowiednio w ilości ok. 4 i 3 tys. litrów. Powyższe informacje znajdują potwierdzenie także pośrednio w wyjaśnieniach oskarżonego A. K. (1), który – choć nie do końca zorientowany – potwierdzał dostawę w dniu zdarzenia oleju opałowego, pobranego ze zbiornika nr 4 przez J. K., do (...) w Z., a także świadka D. H., który był obecny przy tankowaniu przez oskarżonego K. do cysterny na (...) nr rej. oleju opałowego, sam także w dniu kontroli obsługiwał znanego mu pracownika firmy (...), któremu tankował pojazd jednak olejem napędowym. Relacja

oskarżonego J. K., dot. magazynowania w zbiorniku nr 4 oleju opałowego lekkiego, stanowiącego własność D. K. (firma (...)) oraz jego syna, znajduje nadto potwierdzenie w zeznaniach samego W. K., który na terenie bazy spółki (...) składował jedynie olej opałowy, zaś napędowy w cysternie. Także relacja J. K. (3) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w przewożonej przez siebie cysternie posiadał on olej napędowy w ilości 29 tys. litrów, zatankowany w (...) firmie (...) (na co wskazuje także treść dokumentu WZ k. 451), świadek ten nadto potwierdzał fakt tankowania przez oskarżonego K. oleju opałowego do cysterny marki M..

Nie wykazali także obaj skarżący w żadnej mierze wadliwości pobrania próbek paliwa do badań. W swych środkach odwoławczych powołali się oni na treść opinii prywatnej, sporządzonej przez rzeczoznawcę R. R. oraz Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 marca 2004r. w sprawie sposobu pobierania próbek, wywodząc nieprawidłowe i sprzeczne z prawem pobranie próbek paliwa z jednego poziomu zbiorników, a konkretnie z ich dna, co skutkuje finalnie brakiem wiarygodnego i rzetelnego materiału dowodowego.

Trzeba zatem i tu podkreślić, iż wbrew przekonaniu skarżących Sąd Rejonowy w tym zakresie starannie i w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony i pełny materiał dowodowy poddał następnie ocenie, która jest obiektywna i zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego też ocena taka, szeroko zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zasługiwała na pełną akceptację. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych powodów do odmiennej od dokonanej przez Sąd merytorycznej oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Z uwagi na podnoszone przez skarżących wątpliwości co do prawidłowości pobrania próbek paliwa ze zbiorników, Sąd meriti słusznie dopuścił dowód z opinii Instytutu Nafty i Gazu w K. celem ustalenia prawidłowości przekazania materiału do badań, jego zabezpieczenia przy uwzględnieniu rodzaju pojemników, a także ilości pobranego paliwa, następnie zaś uzupełniająco celem wyjaśnienia, czy i w jakim stopniu nieprawidłowości podnoszone przez obrońców (a polegające na pobraniu próbki wyłącznie z samego dna zbiornika zamiast pobrania trzech próbek z trzech różnych poziomów zbiornika) mogły wypaczyć trafność wyników badań.

Gdy idzie zatem o podnoszone wątpliwości co do sposobu zabezpieczenia pobranego materiału - umieszczenia go w plastikowych, czystych i zaplombowanych opakowaniach (k. 419) i przekazania do badań, trzeba stwierdzić za biegłymi sporządzającymi opinię, iż sposób zabezpieczenia materiału i przekazania do badań – a to podnoszony przez skarżących punkt 2.3.1 załącznika do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 31 marca 2004r. - pojemniki metalowe o poj. ok. 5 litrów - nie odnosi się do sposobu zabezpieczenia próbek ze zbiorników w przypadku, gdy przy poborze próbek nie korzystano z dystrybutora paliw połączonego ze zbiornikiem, z którego pochodziły próbki. Na podstawie zapisów zawartych w protokołach pobrania próbek (k. 101-104, 106-107) można przyjąć, że pobierano próbki punktowe, z których zestawiano próbki ogólne, a następnie wydzielano z nich 3 próbki o poj. 0,5 l. każda – próbki przelewano do pojemników z tworzywa sztucznego i plombowano, po czym próbki te, deklarowane jako olej napędowy, przyjęto w akredytowanym laboratorium bez zastrzeżeń i bez stwierdzenia uchybień w zakresie wyglądu, zabezpieczeń, ilości poszczególnych próbek i pojemników na próbkę. Pomimo dołączenia do akt sprawy jedynie jednego z protokołów przyjęcia próbek (k. 419), można wnioskować w oparciu o treść protokołów pobrania próbek i sprawozdań z badań, że pozostałe próbki zostały przyjęte także w dniu 4 lipca 2005r., wg podobnej procedury i protokołu, o czym była już mowa wyżej w szerszym zakresie. W swojej ekspertyzie Instytut Nafty i Gazu w K. jednoznacznie wypowiedział się co do rodzaju pojemników, uznając je za odpowiednie, a tym samym wnioskując, iż materiał był zabezpieczony właściwie i w sposób prawidłowy przekazany fizycznie do badań. Gdy idzie natomiast o stwierdzone nieprawidłowości przy pobraniu próbek, biegli w kolejnej ekspertyzie w sposób jednoznaczny stwierdzili, iż ilość poziomów, z których pobierane są próbki w zbiorniku podziemnym, określa norma PN-EN ISO 3170 w Tabelicy 2, z której to wynika, że istnieje zależność między ilością poziomów poboru próbki ze zbiornika a wysokością słupa cieczy w zbiorniku mierzoną w procentach średnicy zbiornika. Stąd zatem wynika, że pobieranie próbki produktu naftowego z trzech poziomów nie jest obligatoryjne i nie w każdym przypadku jest możliwe. Z zestawienia wyników wykonanych badań próbek wynika niezbicie, iż

wystąpiły odstępstwa od wymagań jakościowych przywołanego Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych oraz Normy PN-EN 590:2005(U), dot. parametrów zawartości siarki – ponad 20-krotnie przekraczając max. limit wymagany w rozporządzeniu i normie – oraz składu frakcyjnego (zbiornik nr 3). Zdaniem opiniującego Instytutu Nafty i Gazu w K. przyczyny odstępstw od wymagań jakościowych rozporządzenia i normy nie były związane z ewentualnymi błędami, jakie mogły być popełnione podczas pobierania próbek ze zbiorników 3, 5 i cysterny, polegającymi np. na poborze próbki paliwa do badań wyłącznie z dolnego poziomu zbiornika czy wielkości i rodzaju pojemników (biegli zwracali bowiem uwagę na zawartość zbiorników – w tym zwłaszcza nr 3 - w jego dolnej części), a nawet sposobu transportu tych próbek do laboratorium. Zawartość siarki w ciekłym produkcie naftowym wytworzonym z atmosferycznych destylatów naftowych nie jest zależna od poziomu, z którego została pobrana próbka do badań. Produkty o charakterze oleju napędowego czy lekkiego oleju opałowego, wytworzone w oparciu o węglowodorowe destylaty atmosferyczne są cieczami jednorodnymi, nie jest zatem możliwe w przypadku tego rodzaju produktów, aby na dnie zbiornika gromadziły się frakcje, w których zawartość siarki kilkudziesięciokrotnie przekraczałaby poziom zawartości siarki w paliwie zgromadzonym w pozostałej części zbiornika. Tak znaczące przekroczenie maksymalnego limitu określonego w w/w rozporządzeniu i normie zostało spowodowane nieprawidłowym składem komponentowym badanych próbek produktów naftowych, określanych jako „olej napędowy”. Z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że w skład w/w próbek wprowadzono komponent naftowy lub handlowy produkt naftowy o wysokiej zawartości siarki, np. „odbarwiony” lekki olej opałowy, bazowy olej smarowy lub olej przemysłowy.

Zważywszy na treść tej rzeczowej i logicznej opinii nie sposób zgodzić się z obrońcami obu oskarżonych, gdy kwestionując sposób pobrania próbek paliwa z dna zbiornika oraz zabezpieczenie ich w określonych pojemnikach wywodzą wniosek o braku w ogóle materiału dowodowego nadającego się do badań. Wszak badania były przeprowadzone w laboratorium akredytowanym, przez osoby upoważnione i wyspecjalizowane, które już przy przyjmowaniu próbek do badań, a następnie i w trakcie badań nie zgłaszały zastrzeżeń co do sposobu zabezpieczenia substancji ropopochodnych o wyglądzie i składzie frakcyjnym odpowiadającym olejowi napędowemu lub lekkiemu olejowi opałowemu, jak również uchybień w zakresie ilości każdej z próbek, jej wyglądu i pojemnika. Absurdalne jest wręcz więc twierdzenie, iż biegli li tylko na podstawie dokumentów mieli stwierdzić, że paliwo jest złej jakości, a więc takiej, która nie spełnia wymagań powołanej wyżej normy „Paliwa do pojazdów samochodowych. Oleje napędowe. Wymagania i metody badań” oraz rozporządzenia z dnia 16 sierpnia 2004r. Takie jednoznaczne wnioski w zakresie wszystkich trzech badanych próbek paliwa wynikają z treści sprawozdań wraz z obrazowo przedstawionymi właściwościami pobranych próbek w załączonych tabelach, które ilustrują bez żadnych wątpliwości uzyskane znaczne odstępstwa od wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu i normie. Sąd I instancji zatem nie dopuścił się zatem w żadnej mierze obrazu przywołanych przepisów procedury karnej, a to art. 170 § 1 pkt 3 i 4 kpk, w sposób logiczny uzasadniając powody dla których uznał opinie Instytutu Nafty i Gazu w K. za pełne, rzeczowe i przekonujące.

Nie można też dlatego zasadnie twierdzić, by ustalone przez Sąd Rejonowy prawidłowo okoliczności sprawy nie powinny skutkować subsumpcją zachowania obu oskarżonych pod normy z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych. Także uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 kpk, Sąd I instancji bowiem wskazał w nim na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Sąd meriti, w przeciwieństwie do apelujących obrońców, wziął pod uwagę cały materiał dowodowy, dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał następnie wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Podnoszony przez obrońcę oskarżonego A. K. (1) fakt nieprzyznawania się przez niego do winy miał na uwadze Sąd I instancji, dokonując oceny tegoż dowodu w zestawieniu z innymi, w tym w szczególności z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych oraz z zeznaniami świadka M. S., która współpracowała bezpośrednio z A. K., odpowiedzialnym w biurze za prowadzenie dokumentacji finansowo – księgowej spółki.

Nie sposób zgodzić się też z obrońcą oskarżonego A. K. (1), gdy zarzuca Sądowi orzekającemu niepoprawne wnioskowanie w zakresie przeznaczenia posiadanej przez oskarżonego J. K. (1) przy zatrzymaniu kwoty 32.000 złotych na zapłatę za olej napędowy, ujawniony w cysternie w ilości 29 tys. litrów. Skarżący wskazuje więc na cenę za 1 litr równą 1,10 złotych, co w jego ocenie jest zupełnie ceną nieadekwatną do stawek za jakiegokolwiek paliwo w tamtym czasie, nie zauważa jednak w ogóle nielegalnego, bo nieopodatkowanego źródła pochodzenia tegoż paliwa z (...) firmy (...), jego wątpliwej klasy jakości (z dużą zawartością siarki) oraz braku jakiegokolwiek zainteresowania tym paliwem ze strony innych podmiotów. Przy ocenie tej okoliczności trzeba podnieść i to, iż późniejsze tłumaczenia oskarżonego J. K. (1) odnośnie posiadanej przy sobie kwoty pieniężnej jako zapłaty za olej napędowy dostarczony mu przez J. K. (4) (znajdujący się w zbiorniku nr 3 i 5) nie znajdują absolutnie potwierdzenia w zeznaniach tegoż ostatniego, wg którego to oskarżony osobiście zapłacił mu od razu za dostarczone w nieustalonym czasie paliwo z firmy (...), gdyż ten musiał się rozliczyć z dostawcą.

Z przywołanych względów nie mają więc racji także skarżący, gdy twierdzą, że Sąd pierwszej instancji nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonych. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić bowiem w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby Sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 29 V 2008r., V KK 99/08, Lex nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego. Przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z dnia 15 V 2008r., III KK 79/08, Lex nr 393949). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienie SN z dnia 24 IV 2008r., V KK 24/08, Lex nr 395213). W wypadku gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny, tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami, a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może zatem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej Sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z dnia 6 II 2008r., IV KK 404/07, Biul. PK 2008/5/10).

W okolicznościach niniejszej sprawy, przeciwnie do oczekiwań skarżących, Sąd Rejonowy poczynił pewne ustalenia faktyczne i nie dopuścił się błędu w tym zakresie. To, iż były niekorzystne dla oskarżonych nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. Oceniając całokształt materiału dowodowego i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy doszedł bowiem do uprawnionego wniosku, iż nie mogło być wątpliwości co do tego, że oskarżeni popełnili przypisane im czyny. Z tym stanowiskiem w ramach kontroli odwoławczej należało się zaś w pełni zgodzić.

Sąd pierwszej instancji obszernie wyjaśnił na jakich oparł się dowodach czyniąc ustalenia faktyczne, a jakim dowodom, w jakiej mierze i dlaczego odmówił wiary. Stanowisko Sądu Rejonowego w tej kwestii w pełni przekonuje. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych i jest zgodne ze wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 20 IX 2007r., SNO 57/07, Lex nr 471827; wyrok SN z dnia 13 V 2008r., V KK 435/07, Lex nr 398541; wyrok SA w Łodzi z dnia 13 XI 2008r., II AKa 176/03). Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. W procesie nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla Sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrażą prawa (por. postanowienie SN z dnia 13 XI 2007r., V KK 257/07, Lex nr 332945). Tymczasem obrońcy poprzestali w istocie na ogólnych sformułowaniach o braku przekonujących (a nawet braku jakichkolwiek) dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonych przypisanych im czynów, co jednak nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonych dowodach.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonych. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonych nie budziła większych wątpliwości, w dniu przeprowadzonej bowiem kontroli oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą i z innymi osobami, w zbiornikach należących do prowadzonej przez nich spółki, gromadzili paliwo ciekłe i dokonywali obrotu paliwami ciekłymi, które nie spełniały wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie „Wymagań jakościowych dla paliw ciekłych” z dnia 16 sierpnia 2004r. oraz wymagań normy PN-EN590:2005(U) „Paliwa dla pojazdów samochodowych. Oleje napędowe. Wymagania i metody badań”. Swoim czynem zatem oskarżeni wyczerpali znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy, co musiało znaleźć swoje odzwierciedlenie w przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu. Zatem niezależnie od zakresu zaskarżenia i podniesionych zarzutów przez oskarżyciela publicznego, konieczne stało się na mocy art. 455 kpk poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym i zakwalifikowanie tego czynu jako występku z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych przy zast. art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk, a nadto wskazanie jako podstawy wymiaru kary wobec obu oskarżonych przepisu art. 23 ust. 1 teź ustawy przy zast. art. 11 § 3 kk i art. 4 § 1 kk.

Sąd orzekający miał w pełni rację stosując w/w ustawę jako względniejszą w miejsce obowiązującej obecnie ustawy z dnia 25 sierpnia 2006r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, ponieważ zastosowana ustawa, przy identycznej górnej granicy kary grzywny (do 500.000 złotych), obok tak samo w obu ustawach określonej kary pozbawienia wolności, nie wyznacza jednak dolnej granicy kary grzywny, w przeciwieństwie do ustawy nowej, przewidującej jej wysokość od 50.000 złotych. Ma jednak w pełni rację apelujący Prokurator, gdy wskazuje na potrzebę uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obu oskarżonym i podstawy wymierzenia im kary o treść przepisu art. 4 § 1 kk, czyniąc tym samym zadość wymaganiom z art. 413 § 1 pkt 6 kpk, który określa konieczność wskazania w wyroku zastosowanych przepisów ustawy karnej. Powyższa apelacja i z innego względu zasługiwała jednak na uwzględnienie. Sąd odwoławczy, dokonując kontroli instancyjnej, nie znalazł podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia o karze jako rażąco surowego, taki bowiem zarzut może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie

prawkłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z dnia 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonych i wymierzył im kary pozbawienia wolności w rozmiarze adekwatnym do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania.

Słusznie Sąd meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów na poziomie wysokim z uwagi na charakter szeregu dóbr naruszonych przestępstwem, działanie w sposób zaplanowany, z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wszak obaj sprawcy korzyść taką osiągnęli w sposób zamierzony i świadomy - poprzez sprzedaż paliwa niespełniającego ustawowo określonych norm jakościowych („najtańszego oleju napędowego”, „złej jakości”, mającego „za dużo siarki”), pozyskanego z nielegalnych, nieopodatkowanych źródeł. Ma zatem jednak w pełni rację apelujący gdy podnosi zważywszy na powyższe okoliczności oraz grożące następstwa działania oskarżonych, iż orzeczenie samej kary pozbawienia wolności w wariantcie wolnościowym nie jest karą, która w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. W rzeczywistości kara w takiej postaci byłaby karą niedolegliwą, stwarzającą u sprawców w istocie poczucie bezkarności. Podzielając zatem w pełni stanowisko skarżącego, Sąd odwoławczy w oparciu o przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych przy zast. art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk wymierzył obu oskarżonym obok kary pozbawienia wolności kary grzywny w kwotach po 10.000 złotych. Kary grzywny w takiej wysokości uwzględniają możliwości finansowe obu oskarżonych oraz ich sytuację osobistą i rodzinną, co determinowało ustaloną wysokość grzywny. Jest faktem, iż jeden z oskarżonych osiąga niskie dochody, drugi zaś wg oświadczenia pozostaje na utrzymaniu swojej rodziny, to jednak – jak wynika z dołączonego przez skarżącego aktualnego odpisu KRS – spółka jawna (...) nadal funkcjonuje w niezmiennym składzie, nie ma więc przeszkód by oskarżeni mogli wygenerować środki pieniężne na zapłacenie kary o charakterze pieniężnym.

Nie podzielił natomiast Sąd Okręgowy tak wskazanej w pisemnym środku odwoławczym (art. 71 § 1 kk), jak i podawanej na rozprawie apelacyjnej (art. 33 § 2 kk) podstawy prawnej orzeczenia wnioskowanej kary grzywny, którą zdaniem Sądu stanowi przepis szczególny - właśnie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych przy zast. art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk. W myśl przepisu art. 23 ust. 1 tej ustawy sprawca czynu podlega grzywnie do 500.000 złotych lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Spójnik „lub” użyty w niniejszym przepisie wyraża alternatywę zwykłą, nierozłączną, a więc oznaczającą możliwość orzeczenia obu tych kar jednocześnie, albo też tylko jednej z nich (możliwą wymiennosc), stąd wnioskowana zmiana wyroku nastąpiła z uwzględnieniem treści powyższego przepisu. Wymierzona kara grzywny w formie kwotowej nie przekracza stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, pozostając nadto adekwatną do możliwości zarobkowych i majątkowych obu oskarżonych, a równocześnie stanowiąc dla nich realną dolegliwość.

Z uwagi na fakt, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza zaskarżonego wyroku przez pryzmat rozumowania Sądu I instancji, przedstawionego w pisemnych motywach orzeczenia i skonfrontowanie jej wyników z zarzutami i wnioskami trzech apelacji doprowadziło ten Sąd do wniosku, że środki odwoławcze w pozostałej części nie zasługują na uwzględnienie, orzeczenie Sądu Rejonowego - poza zmianami omówionymi wyżej - utrzymano w mocy.

Równocześnie w pkt 3 wyroku, wobec braku powodów, by oskarżonych od zapłaty kosztów procesu zwolnić, zasądono od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających oraz wymierzono obu oskarżonym jedną opłatę za obie instancje w kwocie po 2.180 złotych, co jest konsekwencją wymierzonych im kar.